

Stanisław i Adam Pietruszyńscy - WZOROWY AGROPRZEDSIĘBIORCA RP 2016



REKOMENDUJE

Dr Andrzej Borusiewicz
Prorektor

Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży:

- Pietruszyńscy, ojciec i syn, to duet dobrze ze sobą współpracujący, stawiający przed sobą ambitne cele i dobrze je wypełniający. Udało się im stworzyć dynamiczną i rozwojową firmę, z 100 % udziałem kapitału polskiego, złożoną z wielu odnóg w postaci nowoczesnych wytwórni pasz i równie nowoczesnych gospodarstw rolnych. Mamy satysfakcję, że jako uczelnia możemy blisko współpracować z Agrocentrum Pietruszyńskich, z pożytkiem dla obu stron.

Agrocentrum: Doradzamy z pasją

Zawsze pamiętamy, że firmę tworzą ludzie. Staramy się do naszego zespołu dobierać ludzi z pasją. U nas mogą się samorealizować, mając dostęp do najnowszych zdobyczy nauki i technologii. Człowiek decyduje o tym, w jakim środowisku pracuje. Tą żelazną zasadą kierujemy się w kontaktach wewnątrz firmy, jak i z naszymi partnerami oraz klientami. I także doradzamy z pasją.

Nasze spotkania zawsze oparte są o szczerą, indywidualne podejście do hodowcy, jego problemów i wyzwań, jakie przed nami stawia. Nowoczesne technologie, zgrany i ambitny zespół oraz twórcza atmosfera sprawiają, że udaje się nam być o przysłowiowy krok przed konkurencją. Cechą charakterystyczną Agrocentrum, poza dbałością o jakość swoich wyrobów, jest kierowanie się dobrem klienta. Nasze firmy nigdy nie ograniczają się jedynie do sprzedawania paszy, ale dążąc do

osiągnięcia pozycji partnera hodowcy, prowadzą szerokie doradztwo w zakresie żywienia, genetyki, profilaktyki oraz ekonomiki chowu i hodowli. Rolnicy za to nas cenią i ufają. A to już jest bardzo dużo!

W dzisiejszych czasach ogromna konkurencja i trudny rynek zmuszają producentów do wprowadzania nowych i coraz to doskonalszych wyrobów. Oczywiście, bardzo trudno sprawić, aby były tańsze przy utrzymaniu optymalnej jakości. Przeprowadzając dobrze przemyślane inwestycje, można jednak spowodować, że produkty będą bardziej efektywne w swoim działaniu i tym samym zwiększą wydajność zwierząt. Tak do tego wszystkiego w naszym Agrocentrum podchodzimy, zarówno w produkcji pasz, jak też w produkcji roślinnej i zwierzęcej w naszych zakładach rolnych.

Nasze gospodarstwa rolne i prowadzona w nich hodowla krów mlecznych oraz tucz indyków i brojlerów – to poligon doświadczalny dla pasz produkowanych w naszych wytwórniach. A że zdają egzamin na celująco, dowodzą tego rewelacyjne wyniki osiągane w produkcji mleka na naszych fermach w Stradunach czy Lachowie, w których łącznie utrzymujemy 1150 krów mlecznych. W Stradunach przy stadzie 650 krów, każda z nich daje średnio ponad 12 tys. kg rocznie. To wynik, jakiego nie może się powstydzić każdy renomowany hodowca w świecie, i który daje nam od kilku lat I miejsce w rankingu ogólnopolskim w grupie obór mlecznych od 500 do 1000 sztuk. Oczywiście, na ten rezultat, prócz pasz, składa się kilka innych czynników, jak choćby stan i funkcjonalność obór. Może to być dla kogoś zaskoczeniem, ale – na podobieństwo hodowli w amerykańskich stanach Wisconsin czy Kalifornia – trzymamy krowy, w tzw. oborach zimnych, czyli bez ścian. Na wysoką wydajność naszych krów rzutuje także kompetentna opieka weterynaryjna oraz fachowość i rzetelność pracowników bezpośrednio obsługujących obory. W efekcie produkujemy rocznie ponad 12 mln litrów mleka wysokiej jakości i jesteśmy największym jego dostawcą do OSM Piątnica.

W naszej codziennej działalności stawiamy na nowoczesność i postęp techniczny, także organizacyjny. To nie jest kaprys, to w dzisiejszych czasach konieczność, która, rzecz jasna, musi kosztować. Jako zarządzający tak dużym organizmem gospodarczym, coś na ten temat wiemy. Ale innej drogi nie ma, konkurencja nie śpi. Ponadto – w naszym planowaniu, zwłaszcza inwestycji, staramy się przewidywać przyszłość i konsekwencje z tego wynikające. Konkretny przykład: infrastruktura, oddanej przed ponad rokiem naszej flagowej wytwórni pasz w Grajewie, została stworzona z myślą o dalszym jej rozwoju i doposażaniu jej w coraz to nowe, być może jeszcze do tej pory nieznane, technologie produkcji pasz. Inwestycja jest tak zaplanowana, że w miarę zwiększających się potrzeb można będzie zamontować tu dodatkowe linie produkcyjne. Dzięki temu zwiększone zostaną możliwości wytwórcze, co z kolei umożliwi poszerzenie asortymentu o nowe produkty wysokospecjalistyczne.

Pod naszym adresem niejednokrotnie pada pytanie, jak długo jeszcze mamy zamiar inwestować i poszerzać pola naszej działalności. Odpowiadamy, że wiele jeszcze przed nami do zrobienia, i oby tylko zdrowia i sił starczyło. Tego się trzymajmy!

(za AGRO nr 11/2016)